

BIBLICUM ŚLĄSKIE
EDYCJA IV – CYKL: HEBRAICA

Hebraica 3 - Zapowiadany - Sługa Jahwe

Doświadczenia niewoli babilońskiej ukształtowały nowy obraz Mesjasza. U Deutero-Izajasza pojawiają się cztery pieśni o Słudze Jahwe – pewnej określonej osoby, która wobec swego narodu ma wypełnić szczególne zadanie. Tytuł „sługa Jahwe” („ebed Jahwe”) był nadawany osobom szczególnie bliskim Bogu (m.in. Abrahamowi, Mojżeszowi, Dawidowi). Sługą Boga był również nazywany naród izraelski.

Różne były koncepcje rozumienia owego Sługi Jahwe:

- kolektywna (jako cały naród) – jednakże Sługa Jahwe ma wypełnić konkretne zadania
- jednostkowa – jest nim sam autor czyli Deutero-Izajasz, lub nieznany prorok współczesny, lub przyszły prorok na wzór Jeremiasza, który wiele cierpiał od swego narodu.

Ostatecznie jednak brak odpowiednika osobowego w Starym Testamencie. Nowy Testament natomiast (Mt 12,18-21; Dz 3, 13.26, 4, 27.30) w Jezusie widzi realizatora proroctw mesjańskich o Słudze Jahwe.

Cztery pieśni o Słudze Jahwe:

Pieśń I:

„Oto mój Sługa, którego podtrzymuję. Wybrany mój, w którym mam upodobanie. Sprawilem, że Duch mój na Nim spoczął; On przyniesie narodom Prawo. Nie będzie wołał ni podnosił głosu, nie da słyszeć krzyku swego na dworze. Nie złamie trzciny nadłamanej, nie zagasi knotka o nikłym płomyku. On niezachwianie przyniesie Prawo. Nie zniechęci się ani nie załamie, aż utrwali Prawo na ziemi, a Jego pouczenia wyczekują wyspy. Tak mówi Pan Bóg, który

stworzył i rozpiął niebo, rozpostarł ziemię wraz z jej plonami, dał ludziom na niej dech ożywczy i tchnienie tym, co po niej chodzą. Ja, Pan, powołałem Cię słusznie, ująłem Cię za rękę i ukształtowałem, ustanowiłem Cię przymierzem dla ludzi, światłością dla narodów, abyś otworzył oczy niewidomym, ażebyś z zamknięcia wypuścił jeńców, z więzienia tych, co mieszkają w ciemności.” (Iz 42, 1-7)

- bliskość z Jahwe: wybrany, ma w nim upodobanie, Duch na nim spoczął (1)
- postać pełna pokory, cichości, przyniesie Prawo narodom (2-4)
- będzie przymierzem, światłością (6)
- przyniesie uzdrowienie i wolność (7)

Pieśń II:

„Wyspy, posłuchajcie Mnie! Ludy najdalsze, uważajcie! Powołał Mnie Pan już z łona mej matki, od jej wnętrzości wspomniał moje imię. Oстрыm mieczem uczynił me usta, w cieniu swej ręki Mnie ukrył. Uczynił ze mnie strzałę zaostrzoną, utaił mnie w swoim kołczanie. I rzekł mi: Tyś Sługą moim, Izraelu, w tobie się rozślawię. Ja zaś mówiłem: Próżno się trudziłem, na darmo i na nic zużyłem me siły. Lecz moje prawo jest u Pana i moja nagroda u Boga mego. Wsławiłem się w oczach Pana, Bóg mój stał się moją siłą. A teraz przemówił Pan, który mnie ukształtował od urodzenia na swego Sługę, bym nawrócił do Niego Jakuba i zgromadził Mu Izraela. A mówił: To zbyt mało, iż jesteś Mi Sługą dla podźwignięcia pokoleń Jakuba i sprowadzenia ocalałych z Izraela! Ustanowię cię światłością dla pogan, aby moje zbawienie dotarło aż do krańców ziemi. Tak mówi Pan, Odkupiciel Izraela, jego Święty, do wzgardzonego w swej osobie, do budzącego odrazę pogan, do niewolnika przemożnych: Królowie zobaczą cię i powstaną, książęta padną na twarz, przez wzgląd na Pana, który jest wierny, na Świętego Izraelowego” (Iz 49,1-7)

- powołany dla wszystkich, dla całego świata, wybrany z „łona matki” (1)
- „w cieniu ręki” – bliskość Boga, „strzała zaostrzona” – znak sprzeciwu (2)
- nie spełniły się oczekiwania Sługi, nie szukał jednak pochwał u ludzi, Jahwe wynagrodzi jego wysiłki (4)
- jego misja ma charakter uniwersalny (6)
- upokorzenie zostanie wynagrodzone (7)

Pieśń III:

„Pan Bóg Mnie obdarzył językiem wymownym, bym umiał przyjść z pomocą strudzonemu, przez słowo krzepiące. Każdego rana pobudza me ucho, bym słuchał jak uczniowie. Pan Bóg otworzył Mi ucho, a Ja się nie oparłem ani się cofnąłem. Podąłem grzbiet mój bijącym i policzki moje rwącym Mi brodę. Nie zasłoniłem mojej twarzy przed zniewagami i opluciem. Pan Bóg Mnie wspomaga, dlatego jestem nieczuły na obelgi, dlatego uczyniłem twarz moją jak glaz i wiem, że wstydu nie doznam. Blisko jest Ten, który Mnie uniewinni. Kto się odważy toczyć spór ze Mną? Wystąpmy razem! Kto jest moim oskarżycielem? Niech się zbliży do Mnie! Oto Pan Bóg Mnie wspomaga. Któż Mnie potępi? Wszyscy razem pójdą w strzepy jak odzież, mól ich zgryzie.” (Iz 50,4-9)

- Sługa Jahwe prorokiem (4)
- dozna zniewag (6)
- Jahwe będzie go wspierał i ocali (7)
- Nie musi bać się potępienia (9)

Pieśń IV:

„Oto się powiedzie mojemu Słudze, wybije się, wywyższy i wyrośnie bardzo. Jak wielu osłupiało na Jego widok - tak nieludzko został oszpecony Jego wygląd i postać Jego była niepodobna do ludzi - tak mnogie narody się zdumieją, królowie zamkną przed Nim usta, bo ujrzą coś, czego im nigdy nie opowiadano,

i pojmą coś niesłychanego. Któż uwierzy temu, cośmy usłyszeli? na kimże się ramię Pańskie objawiło? On wyrósł przed nami jak młode drzewo i jakby korzeń z wyschniętej ziemi. Nie miał On wdzięku ani też blasku, aby na Niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarze zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy Go za nic. Lecz On się obarczył naszym cierpieniem, On dźwigał nasze boleści, a myśmy Go za skazańca uznali, chłostanego przez Boga i zdeptanego. Lecz On był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła Nań chłosta zbawienna dla nas, a w Jego ranach jest nasze zdrowie. Wszyscyśmy pobłądzili jak owce, każdy z nas się obrócił ku własnej drodze, a Pan zwał na Niego winy nas wszystkich. Dręczono Go, lecz sam się dał gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak On nie otworzył ust swoich. Po udręce i sądzie został usunięty; a kto się przejmuje Jego losem? Tak! Zgładzono Go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć. Grób Mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w Jego ustach kłamstwo nie powstało. Spodobało się Panu zmiażdżyć Go cierpieniem. Jeśli On wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez Niego. Po udrękach swej duszy, ujrzy światło i nim się nasyci. Zacny mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości On sam dźwigać będzie. Dlatego w nagrodę przydzielę Mu tłumy, i posiadzie możnych jako zdobycz, za to, że Siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A On poniósł grzechy wielu, i oręduje za przestępcami.” (Iz 52,13–53,12)

- zapowiedź chwały i wywyższenia, ale przez mękę (13-14)
- podkreślenie niezwykłości misji, chwała inna niż według wyobrażeń ludzkich (15)
- oszpecony, odepchnięty mąż boleści (1-3)

- zastępczy charakter cierpienia, niewinny cierpiący za nasze grzechy – sprzeczne z zasadą odpłaty (4)
- ofiara za nas i dla naszego zbawienia (5)
- wszyscy jesteśmy temu winni przez grzech, lecz on to wszystko wziął na siebie (6)
- pokora, poddaje się woli Jahwe jako ofiara jak baranek (7)
- za grzechy ludu izraelskiego (jest to argument przeciwko rozumieniu Sługi Jahwe jako Izraela) (8)
- nawiązanie do śmierci między złoczyńcami, chociaż był niewinny (9)
- owocność cierpienia (10)
- Sługa Jahwe nadal żyje (11)
- nagroda za cierpienia, dalsze orędownictwo za grzesznikami (12)

Inne teksty nawiązujące do postaci cierpiącego Mesjasza:

„Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił? Daleko od mego Wybawcy słowa mego jęku.

Boże mój, wołam przez dzień, a nie odpowiadasz, wołam i nocą, a nie zaznaję pokoju.

A przecież Ty mieszkasz w świątyni, Chwało Izraela!

Tobie zaufali nasi przodkowie, zaufali, a Tyś ich uwolnił;

do Ciebie wołali i zostali zbawieni, Tobie ufali i nie doznali wstydu.

Ja zaś jestem robak, a nie człowiek, pośmiewisko ludzkie i wzgardzony u ludu.

Szydzą ze mnie wszyscy, którzy na mnie patrzą, rozwierają wargi, potrzęsają głową:

Zaufał Panu, niechże go wyzwoli, niechże go wyrwie, jeśli go miłuje.

Ty mnie zaiste wydobyłeś z matczynego łona; Ty mnie czyniłeś bezpiecznym u piersi mej matki.

Tobie mnie poruczono przed urodzeniem, Ty jesteś moim Bogiem od łona mojej matki,

Nie stój z dala ode mnie, bo klęska jest blisko, a nie ma wspomóżyciela.

Otacza mnie mnóstwo cielców, osaczają mnie byki Baszanu.

Rozwierają przeciwko mnie swoje paszcze, jak lew drapieżny i ryczący.

Rozlany jestem jak woda i rozłączają się wszystkie moje kości; jak воск się staje moje serce, we wnętrzu moim topnieje.

Moje gardło suche jak skorupa, język mój przywiera do podniebienia, kładziesz mnie w prochu śmierci.

Bo sfora psów mnie opada, osacza mnie zgaja złoczyńców. Przebodli ręce i nogi moje,

policzyć mogę wszystkie moje kości. A oni się wpatrują, sycą mym widokiem; moje szaty dzielą między siebie i los rzucają o moją suknię.

Ty zaś, o Panie, nie stój z daleka; Pomocy moja, spiesz mi na ratunek!

Ocal od miecza moje życie, z psich pazurów wyrwij moje jedyne dobro, wybaw mnie od lwiej paszczęki i od rogów bawolich - wysłuchaj mnie!” (Ps 22,2-22)

„Potem zwróciłem się do nich: Jeżeli to uznacie za słuszne, dajcie mi zapłatę, a jeżeli nie - zostawcie ją sobie! I odważyli mi trzydzieści srebrników. Jednak Pan rzekł do mnie: Wrzuć do skarbony tę nadzwyczajną zapłatę, której w ich przekonaniu byłem godzien. Wziąłem więc trzydzieści srebrników i wrzuciłem je do skarbony domu Pańskiego.” (Za 11,12-13)

„Na dom Dawida i na mieszkańców Jeruzalem wyleję Ducha pobożności. Będą patrzeć na tego, którego przebili, i boleć będą nad nim, jak się boje nad jedynakiem, i płakać będą nad nim, jak się płacze nad pierworodnym.” (Za 12,10)

*„Mieczu, podnieś się na mego Pasterza, na Męża, który jest Mi bliski -
wyrocznia Pana Zastępów. Uderz Pasterza, aby się rozproszyły owce, bo
prawicę moją zwrócę przeciwko słabym.” (Za 13,7)*